

**ks. Leon Siwecki, Lublin-Sandomierz**

## **NARÓD JAKO WSPÓLNOTA W ŚWIETLE NAUCZANIA SŁUGI BOŻEGO JANA PAWŁA II**

„Trzeba więc – mówił Jan Paweł w homilii na Jasnej Górze – trzeba przykładać ucho do tego Świętego Miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w Sercu Matki. Wiemy zaś, że bije ono wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło językiem polskich cierpień dziejowych. Ale również okrzykami radości i zwycięstw. Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeżeli jednak chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo całego życia Narodu w Sercu Jego Matki i Jego Królowej! A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troska i wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk, całego Narodu, trzeba to wołanie przyjąć. Rodzi się ono z miłości matczynej, której po swojemu kształtuje dziejowe procesy na polskiej ziemi”<sup>1</sup>

Próby zdefiniowania, czym jest naród, podejmowali przedstawiciele różnych dyscyplin: historycy, humaniści, politolodzy, socjologowie, psychologowie, filozofowie i teolodzy<sup>2</sup>. Jednak każda z tych dyscyplin naukowych zupełnie inaczej interpretuje treść zawartą w tym pojęciu, bowiem jest ono trudne, wielowątkowe, nieostre i wieloznaczne<sup>3</sup>

Jest rzeczą oczywistą, że zagadnienia związane z narodem, interpretacja jego roli w Ojczyźnie, były przedmiotem rozważań i refleksji również Jana Pawła II. Poniższy artykuł stawia sobie za cel przybliżenie pojęcia i natury

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (4.06.1979 – Częstochowa), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 49.

<sup>2</sup> S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 1994, s. 275.

<sup>3</sup> J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982, s. 25. Cz. Bartnik stwierdza: „Następą po rodzinie podmiotowością kolektywną jest naród, najdoskonalsza forma antropogenetyczna po rodzinie. Filozofowie społeczni rzadko dostrzegają naród, zajmują się raczej społeczeństwem i państwem, ciężąc ku antropologii wtórnej, oderwanej od bytu i natury, a tym bardziej od osobowości. Jest to poważny błąd pochodzenia idealistycznego” (*Personalizm*, Lublin 2000, s. 218).

narodu na podstawie nauczania Sługi Bożego Jana Pawła II, który w licznych przemówieniach, homiliach, skierowanych przede wszystkim do Rodaków podczas pielgrzymek do Polski, podejmował interesującą nas problematykę. Niniejszy artykuł stanowi prezentację najciekawszych wypowiedzi na ten temat i próbę ich interpretacji.

## 1. Pojęcie narodu

Etymolodzy posługując się słowem „naród” (*am, laos, ethnos, natio, gens, populus*) mają na myśli grupę ludzi współistniejących ze sobą, mających swe historyczne korzenie w jednym pniu. Ujęcie naukowe zwraca uwagę na wspólność cech w obrębie owej grupy ludzi, dotyczących świadomości, idei, ducha, sposobu życia, mowy, prawa, charakteru, kultury<sup>4</sup>. Należy mieć jednak świadomość, że owe definicje są uproszczone i nierzetelne<sup>5</sup>. „Określenia narodu, zresztą bardzo liczne, są konstruowane z najrozmaitszych pozycji. Są one: antropologiczno-etniczne, szukające specyfiki i tożsamości kolektywu o charakterze pochodzeniowym, biologicznym, psychologicznym i obyczajowym; kulturologiczne, biorące pod uwagę główne cechy kulturowe, językowe i ideowe; socjologiczne, opierające się na specyficznych, wspólnych cechach struktur społecznych, ekonomicznych, ustrojowych; polityczne, określające naród przez elementy państwa, ustroju władzy, wspólnoty życia politycznego i publicznego; historyczne, biorące pod uwagę przede wszystkim konkretne przypadki powstania i kształtowania się narodu w historycznym czasie i przestrzeni; filozoficzne, idące przeważnie za idealizmem niemieckim i widzące naród jako określoną sub-

<sup>4</sup> Por. Cz. Bartnik, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999, s. 11: „Podstawową rzeczywistość narodu można oznaczyć, określić i ująć teologicznie, przedstawiając ją jednocześnie w sposób intersubiektywny – zgodnie z wymogami właściwej teologii. Oczywiście, trzeba z góry zaznaczyć, że będzie to teologia integrująca i syntetyzująca formy zachodniej myśli racjonalnej ze wschodnią «duchową» głębią”

<sup>5</sup> Ks. Prof. Bartnik podkreśla: „Wielu myślicieli, uczonych, literatów, filozofów, teologów boi się z najrozmaitszych względów tej nazwy «naród» używać. Tyle w związku z nią z jednej strony nieporozumień, niejasności i nieuchwytności, a z drugiej – złej pamięci, bólów emocji, walk i wylanej krwi. Mówi się też coraz częściej o rzekomej przestarzałości państwa narodowego” (*Naród i jego dzieje jako dzieło personarum in communione*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, Lublin 1987, s. 186).

stancję kolektywną, składającą się z ducha i ciała oraz jako fazę ewolucyjną ludzkości”<sup>6</sup>

Rozważania o narodzie, podkreśla Cz. Skrzyszewski, winny uwzględnić dwa podstawowe komponenty: przedmiotowy (obiektywny) i podmiotowy (subiektywny)<sup>7</sup> Elementy przedmiotowe tworzą: „wspólnota pochodzenia, [...], historii, kultury, egzystencji, wspólnota gospodarcza, wspólna Ojczyzna oraz wspólne terytorium, a raczej czasoprzestrzeń, w której określona zbiorowość ludzka realizuje się w sposób najbardziej doskonały antropologicznie”<sup>8</sup> Elementy podmiotowe to: „samoczynne poczucie przynależ-

<sup>6</sup> Cz. Bartnik, *Problematyka teologii narodu*, w: *Polska Teologia narodu*, red. Cz. Bartnik, Lublin 1986, s. 21. Bartnik mówiąc o *mysterium gentis* stwierdza: „Jednym z najczęstszych jest ujęcie narodu od strony władzy, organizacji, polityki ustroju, czyli jako państwa. Drudzy widzą naród jako społeczeństwo, składające się z klas, warstw, stanów, grup, funkcji, działań i potrzeb zbiorowych. Od XIX w. znane jest ujęcie metafizyczne, według którego naród jest jakimś jestestwem w całości ponadhistorycznym (K. Brodziński, A. Tobiański, M. Mochnecki). W ślad za tym opracowywano ujęcie ideowe, według którego naród jest konglomeratem ludzi związanych ideą wspólnego dobra, tradycji, obrazu historycznego, kultury, świadomości, gospodarki i celów odpowiadających potrzebom czasu. Ostatnio wysuwa się coraz częściej na czoło rozumienie narodu jako ruchów społecznych, systemów ideologicznych, stowarzyszeń, grup wiążących się luźno na zasadzie raczej emocjonalnej, czyli rozumienie wspólnotowościowe” (*Naród i jego dzieje jako dzieło personarum in communione*, art. cyt., s. 186-187). Zob. także: Cz. Bartnik, *Chrześcijańska nauka o narodzie*, „Ład” 5 (1985), nr 51-52, s. 5; Cz. Bartnik, *Jana Pawła II myśli o narodzie*, „Tygodnik Polski” 4 (1985), nr 27, s. 1, 6; Cz. Bartnik, *Sakrament pojednania narodu w nauczaniu w nauczaniu Jana Pawła II w Polsce w 1983 r.*, w: *Polska Teologia Narodu*, Lublin 1986, s. 309-327; Cz. Bartnik, *Polska teologia narodu*, Lublin 1986; Cz. Bartnik, *Idea polskości*, Lublin 1990; Cz. Bartnik, *Naród i społeczeństwo*, Częstochowa 1990; Cz. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2000, s. 218-221; Cz. Bartnik, *Naród i jego dzieje jako dzieło personarum in communione*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, Lublin 1987, s. 186-200; K. Gózdź, M. Kowalczyk, *Personalistyczne rozumienie narodu*, „Ethos” 4 (1991), nr 3-4, s. 272-277; M. Skolimowski, *Teologia narodu według ks. Czesława Stanisława Bartnika*, Wrocław 1992; W. Kulka, *Teologia narodu w nauczaniu Czesława S. Bartnika*, Wrocław 2000.

<sup>7</sup> Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 60. „Pojęcie narodu kształtuje się na kanwie pojęcia osoby jednostkowej. Naród jest to względnie tożsama i autonomiczna gałąź społecznej antropogenezy somatyczno-duchowej. Mówiąc bardziej analitycznie, jest to naturalna, względnie trwała i autonomiczna społeczność, powstała na gruncie ojczyzny pochodzenia, związana przez wspólną czasoprzestrzeń, dzieje, tradycję, religię i własną kulturę (aspekt przedmiotowy) w żywy organizm materialny, psychiczny i socjalny (aspekt podmiotowy), realizujący w sobie żywą wspólnotę somatyczną i duchową o charakterze «kolektywnej osoby», która posiada swoje postępowanie i *praxis*” (*Personalizm*, dz. cyt., s. 218).

<sup>8</sup> Cz. Bartnik, *Idea polskości*, Lublin 1990, s. 104; por. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność*, dz. cyt., s. 275.

ności do narodu, samoświadomość narodowa, wykształtowana w historii samowładność, wspólny duch, język [...], ideały życia, wspólny kodeks moralny, wspólne wyobrażenia religijne, stawianie czoła przyszłości dotyczącej całej określonej zbiorowości, pewna wspólnota uczuć i działań całościowych, w rezultacie: jedna niejako «osobowość» kolektywna”<sup>9</sup>

Poza powyższymi aspektami staje się przede wszystkim godna uwagi, jak określa ją ks. prof. Bartnik, perspektywa antropologiczna, „której wierzchołkiem jest po prostu człowiek, cały człowiek, w relacji do rzeczywistej społeczności ludzi, całej społeczności, przy tym z pełnym wymiarem strukturalnym i egzystencjalnym. Perspektywę tę można nazwać antropologiczną w szerokim znaczeniu. I tę perspektywę, kontynuuje Cz. Bartnik, jak mi się zdaje – przyjmuje Jan Paweł II. Naród – według Niego – jest szczególną, we właściwy sobie sposób określoną, narodową wspólnotą ludzi, osób. Jest więc jedną z pierwotnych, obok rodziny, rodu i plemienia, postacią antropogenezy, określoną naturą ludzką, czasoprzestrzenią egzystencji, otwartością na «być więcej», przechodzącą we wspólnotę, komunie osobową i pewną podmiotowość”<sup>10</sup>

Z kolei ks. M. Kowalczyk wskazuje na wymiar teologii historii dominujący przy analizie pojęcia „narodu”: „Jan Paweł II jest tym następcą św. Piotra, który w szczególny sposób rozwija chrześcijańską teologię narodu. Jego teologia narodu opiera się przede wszystkim na teologii historii”<sup>11</sup> Dalej ks. Kowalczyk dopowiada: „Jan Paweł II patrzy na naród, ojczyznę i dzieje z punktu widzenia Kościoła powszechnego, który zresztą uważa za najwłaściwszy sposób interpretacji dziejów świata”<sup>12</sup> Mówiąc o narodzie, Ojczyźnie, Papież używa języka filozoficznego, tomistyczno-fenomenologicznego, egzystencjalnego, poetyckiego i kerygmatycznego sprawiając, że styl Jego przekazu jest niezwykle oryginalny i niepowtarzalny<sup>13</sup>

Naród jest wspólnotą, która nie dysponuje władzą, organizacją i instytucjami prawnymi<sup>14</sup> Rozwijając się, wzbogaca się o elementy organizacyjne, przez co staje się społecznością państwową. Nawiązując do określenia narodu jako wspólnoty Jan Paweł II mówi, że: „wspólnota, jaką jest naród składa

<sup>9</sup> Cz. Bartnik, *Idea polskości*, dz. cyt., s. 104-105.

<sup>10</sup> Cz. Bartnik, *Naród i jego dzieje jako dzieło personarum in communione*, art. cyt., s. 187

<sup>11</sup> M. Kowalczyk, *Z teologii historii narodu Jana Pawła II*, w: *Polska Teologia Narodu*, pod red. Cz. Bartnika, Lublin 1986, s. 245.

<sup>12</sup> M. Kowalczyk, *Z teologii historii narodu Jana Pawła II*, art. cyt., s. 246.

<sup>13</sup> Por. K. Czuba, *Ojczyzna w nauczaniu Jana Pawła II*, Olsztyn 1990, s. 8.

<sup>14</sup> Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 60; por. W. Piwowarski, *Naród*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 112.

się z ludzi [...]”<sup>15</sup>, „naród [...] jako szczególna wspólnota ludzi jest wezwany do zwycięstwa”<sup>16</sup> „Termin <naród> oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą. Katolicka nauka społeczna uważa zarówno rodzinę, jak i naród za społeczności naturalne, a więc nie owoc zwyczajnej umowy. Niczym innym zatem nie można ich zastąpić w dziejach ludzkości. Nie można na przykład zastąpić narodu państwem, chociaż naród z natury pragnie zaistnieć jako państwo, czego dowodzą dzieje poszczególnych narodów europejskich i polska historia. [...] Naród jest gruntem, na którym rodzi się państwo”<sup>17</sup>

Naród znajduje się na osi realizowania się człowieka jako jednostki i jako społeczności<sup>18</sup>. Papież jest bliski myśli C. K. Norwida, który mówi o odnajdowaniu człowieka przez siebie w narodzie, zaś narodu w sobie. Naród pomaga się określić człowiekowi, zaś człowiek określa swój naród. Człowiek jest absolutem skończonym i jednocześnie relacją, kimś niepowtarzalnym i jednocześnie powtarzalnym, kimś „osobnym” i zarazem uniwersalnym. Człowiek jest żywym kamieniem budowy narodu. Człowiek w pewien sposób uosabia i urzeczywistnia naród, zaś naród koncentruje w sobie człowieka<sup>19</sup>

Wspólnota narodu obejmuje zarówno aspekt egzystencjalno-biologiczny jak i duchowo-kulturowy, bowiem członków narodu łączy pochodzenie, terytorium, historia, język i kultura<sup>20</sup>. Na tej bazie kształtuje się poczucie więzi

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa* (10.06.1987 – Kraków), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 449. Papież kontynuował: „i każdy z nich [z ludzi] musi swoją świadomość wolności podjąć, i każdy z nich tę swoją świadomość wolności musi określić zarówno od strony tego, co ma, jak też i od strony tego, co mu jest zadane. W każdym razie inaczej nie może być zdrowego społeczeństwa. Nie może być zdrowego społeczeństwa, jeżeli w nim sprawa wolności, wolności osobowej, wolności wspólnotowej, wolności narodowej nie jest rozwiązana do końca, uczciwie, z pełnym poczuciem odpowiedzialności” (tamże).

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej o. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, odprawionej na Błoniach* (22.06.1983 – Kraków), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 348.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na koniec tysiąclecia*, Kraków 2005, s. 75.

<sup>18</sup> Ks. Prof. Cz. Bartnik podkreśla, że „naród nie jest ani superorganizmem, odznaczającym się absolutnym determinizmem, ani tylko sumą jednostek, rodzin czy rodów, chaosem przypadków, luźnym tworem społecznym. Jest konstrukcją naturalną propozycyjną, czyli analogiczną względem osoby: ma swoją świadomość, poznanie, wiedzę, wolę, miłość, system decyzyjny, instynkty, zmysł samozachowawczy, komunę międzyludzką, losy, dokonania i całą etnogenezę od jego początków, zwykle tonących w mrokach, aż do spełnienia futurystycznego” (*Personalizm*, dz. cyt., s. 219).

<sup>19</sup> Por. Cz. Bartnik, *Naród i jego dzieje jako dzieło personarum in communionem*, art. cyt., s. 188.

<sup>20</sup> Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 61.

narodowej. Najistotniejszymi jej czynnikami są: świadomość wspólnych koźzeni, przeżyć historyczno-społecznych oraz wola współdziałania i współpracy. „Naród można określić syntetycznie jako naturalną, względnie trwałą i najdoskonalszą wspólnotę ludzi, powstałą na gruncie Ojczyzny (przynajmniej w punkcie wyjścia), związaną w wyższą wspólnotę czasoprzestrzeni świata i historii, w żywy organizm biologiczny, psychiczny i socjalny, realizujący w sobie pewien rodzaj specyficznej podmiotowości o charakterze «osobowości» kolektywnej, duchowej”<sup>21</sup> Jan Paweł II, będąc kardynałem przejął od Prymasa Wyszyńskiego przekonanie, teorię iż naród jest elementem wielkiej rodziny obejmującej wszystkie narody: „Rozumiemy, że wielka rodzina ludzkości składa się z wielu mikroskopijnych rodzin, gdzie żyją we wspólnocie: ojciec, matka i dzieci. Ale wielka rodzina ludzkości składa się też z wielu narodów: są one jakby wielkimi rodzinami w rodzinie powszechnej [...]. W dniu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze w szczególny sposób odczuwamy fakt, że przez nią od pokoleń byliśmy – i nadal jesteśmy – rodziną”<sup>22</sup>

Mówiąc o czynnikach stanowiących o tożsamości narodu warto również wspomnieć o wspólnocie terytorium, czyli „ziemi wspólnego zamieszkania, zwanej niekiedy «ziemią macierzystą», której wspólnie się broni i na której organizuje się «nasz» – właściwy dla danego narodu – styl, sposób życia”<sup>23</sup> Historia współczesna uczy, że są narody, które wraz z utratą poczucia przynależności do danego terytorium, tracą świadomość swojej odrębności i niezależności, ale są również takie, które trwają pomimo braku własnego, odrębnego terytorium. Innym, nie mniej istotnym czynnikiem o charakterze przedmiotowym jest pochodzenie, które „ma zwykle legendarny charakter, ale można je wiązać z rodzinami zamieszkałymi na określonym terytorium, które z czasem rozrastały się, wchłaniały inne rodziny i tworzyły załążek narodu. Był to jednak raczej lud niż naród, legitymujący się wspólnymi ko-

<sup>21</sup> Cz. Bartnik, *Idea polskości*, dz. cyt., s. 105.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Kazania 1962-1978*, Kraków 1980, s. 112. Ks. prof. Bartnik stwierdza: „Podstawowym rezultatem tworzenia dobra moralnego jest jedność, która w aspekcie personalnym przechodzi we wspólnotę – *communio personarum*. Pojęcie wspólnoty oraz komunii międzyosobowej i społecznej odgrywa u Karola Wojtyły jedną z naczelných ról. Wspólnotowość – według mojego jej odczytania – jest najwyższym rodzajem socjalizacji, uspołecznienia, podmiotowości zbiorowej. Jako pewien twór osób ma rozwiązać najtrudniejszy problem jedność-pluralizm w dziedzinie rzeczy i różnych obiektywizacji społecznych. Jest wspólnota osób poprzez rzeczy lub idee oraz wspólnota osób poprzez te właśnie osoby. Ksiądz Wojtyła ma na myśli tę drugą jako prapierwotną. Z niej dopiero wypływają wspólnoty o charakterze rzeczowym i pozaosobowym. A zatem i naród winien stanowić przede wszystkim wspólnotę osobową, gdzie osoba jest najgłębszą zasadą komunii antropologicznej. Komunii tej nie mogą naruszyć żadne odmienności: ani wyznania, ani idei, ani rzeczy, ani stanu materialnego, ani sytuacji politycznej” (*Naród i jego dzieje jako dzieło personarum in communionem*, art. cyt., s. 195-196).

<sup>23</sup> M. A. Krąpiec, *Rozważania o narodzie*, Lublin 1998, s. 20.

zrzeniami"<sup>24</sup> Papież Polak dobitnie przestrzega jednak: „Nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci. To są myśli Jana XXIII, Pawła VI o pokoju w świecie współczesnym. Słowa te wypowiada zaś ich niegodny następca. Ale mówi je równocześnie syn narodu, który doznał w swych dziejach, dalszych i bliższych, wielorakiej udręki od drugich”<sup>25</sup>. Nauczanie Jana Pawła II nawołuje do zapewnienia pokoju między wszystkimi narodami świata. Wszystkie społeczeństwa niezależnie od dzielących je ideologii i ustrojów winny żyć w sprawiedliwości i pokoju szukając nadrzędnego dobra, jakim jest dobro człowieka. Prawdziwy dialog między narodami winien opierać się na poszanowaniu przekonań ludzi wierzących, zabezpieczeniu ich praw oraz działalności Kościoła jako instytucji oraz wspólnoty religijnej.

## 2. Kultura a tożsamość narodowa

O fenomenie i odrębności każdego narodu stanowi kontaminacja czynników o charakterze podmiotowo-subiektywnym. Są to: świadomość narodowa, wspólne doświadczenie historyczne, kultura, język oraz religia. Spośród tych czynników, jakkolwiek wszystkie są ważne, na plan pierwszy wysuwa się kultura duchowa, która jest „wykładnikiem siły, prężności, wartości społecznych i moralnych narodu”<sup>26</sup>, jest pierwszym i podstawowym dowodem tożsamości narodu<sup>27</sup>, poprzez co, naród zyskuje dodatkowe walory, staje się wielki i godny<sup>28</sup>

Piotr naszych czasów podkreślał niejednokrotnie, że wykładnikiem kultury narodu jest język, którym się ten naród posługuje i który tworzy. Jako system znaków jest narzędziem i nośnikiem tych cech narodu, które stanowią o jego wartości, dlatego uchybienia w tej materii mogą prowadzić do zubożenia kultury narodowej. Właściwe rozumienie kultury jest trzonem świadomości

<sup>24</sup> W. Piwowarski, *Naród*, w: *Słownik Katolickiej nauki społecznej*, dz. cyt., s. 112.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego (7.06.1979 – Oświęcim)*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*; Kraków 1997, s. 158.

<sup>26</sup> Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 61.

<sup>27</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski (5.06.1979 – Częstochowa)*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*; Kraków 1997, s. 89; por. tenże, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu „honoris causa” Uniwersytetu Jagiellońskiego (22.06.1983 – Kraków)*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 340: „Jaki jest udział Uniwersytetu Jagiellońskiego w tworzeniu i upowszechnianiu tej kultury, która tworzy suwerenność duchową narodu – wszyscy wiemy”

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury zgromadzonych w kościele OO. Paulinów na Skałce (8.06.1979 – Kraków-Skałka)*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*; Kraków 1997, s. 166-167

mości narodu, cementuje go i inspiruje do szukania sposobów wyrażania swej istoty w różnych dziedzinach<sup>29</sup>, bowiem bez własnej kultury nie ma i nie może być narodu. Nie wspólna ziemia, nawet nie wspólny język stanowią o istnieniu narodu, ale dopiero jego kultura.

Ojciec Święty w „Rozmowach na przełomie tysiącleci” – *Pamięć i tożsamość* stwierdza: „Kultura znaczy uprawa. Chrystus swoim nauczaniem, swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem «uprawił» niejako na nowo ten świat stworzony przez Ojca. Ludzie sami stali się «uprawną rolą Bożą», jak pisze św. Paweł (por. 1Kor 3,9). Tak więc ta Boża ojcowizna przyoblekła się w kształt «kultury chrześcijańskiej». Istnieje ona nie tylko w społeczeństwach i w narodach chrześcijańskich, ale w jakiejś mierze zaistniała ona w całej kulturze ludzkości. W jakiejś mierze całą tę kulturę przetworzyła”<sup>30</sup>. Czynniki kulturotwórcze spajają wewnętrznie poszczególne elementy społeczności w pewną całość, a jednocześnie wyodrębniają ją spośród innych społeczności<sup>31</sup>. Papież podkreślał: „Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siły materialne. Bardziej nawet niż granice polityczne [...] Chrześcijaństwo, które w ciągu całego Millennium przyjmowały pokolenia naszych Rodaków, znajdował także stale bogaty rezonans w dziejach myśli, w twórczości artystycznej, w poezji, muzyce, dramacie, plastyce, malarstwie i rzeźbie. I tak jest do dzisiaj. Inspiracja chrześcijańska nie przestaje być głównym źródłem twórczości polskich artystów. Kultura polska stale płynie szerokim źródłem natchnień mających swe źródło w Ewangelii”<sup>32</sup>.

Jan Paweł II, stwierdza Cz. Bartnik, raczej przedstawia naród jako misterium szczególnej społeczności ludzkiej, zaś kultura staje się wyrazem człowieka; staje się potwierdzeniem człowieczeństwa; sam człowiek ją tworzy i poprzez nią tworzy siebie<sup>33</sup>. Sam Papież, podkreślając rolę kultury jako czynnika decydującego o tożsamości narodu, powiedział: „Kultura jest wyrazem człowieka, jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – i człowiek tworzy przez nią siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha:

<sup>29</sup> Cz. Bartnik, *Teologia narodu*, dz. cyt., s. 104.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 69.

<sup>31</sup> J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, Londyn 1960, t. I, s. 244-246.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na wzgórzu Lecha* (3.06.1979 – Gniezno), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*; Kraków 1997, s. 41.

<sup>33</sup> Por. Cz. Bartnik, *Naród i jego dzieje jako dzieło personarum in communionem*, art. cyt., s. 187. Dalej czytamy: „Analogicznie, kultura jest wyrazem narodu, naród ją tworzy i przez nią kontynuuje się. A zatem u podstaw leży struktura antropologiczna, według której ludzkość wyraża się w narodzie na swój sposób, zresztą odpowiednio dostosowany do czasu i przestrzeni. Na tej zasadzie trzeba również powiedzieć, że państwo, społeczeństwo, wspólnoty, idee, kultura, tradycja, dzieje, gospodarka, świadomość zbiorowa, moralność społeczna, wartości ducha kolektywnego są ontycznie wtórne w stosunku do narodu, rozumianego personalistycznie, i winny mu służyć jako pierwotnej społeczności osób” (s. 188).

myśli, woli, serca. I równocześnie tworzy kulturę wspólnie z innymi. Kultura jest wyrazem komunikacji i współmyślenia, i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkiej wspólnoty. Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że naród polski przeszedł ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat – a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał kulturę. Więcej jeszcze. Moi kochani: wiemy, że w okresie rozbiorów kulturę tę ogromnie ubogacił i pogłębił, bo tylko tworząc kulturę można ją zachować<sup>34</sup>

Jan Paweł II mówił również: „Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. [...] Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. [...] Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest» [...]. Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje «z kultury» i «dla kultury». I dlatego właśnie jest ona tym znamienitym wychowawcą ku temu, aby «bardziej być» we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i jego rodzina. [...] Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi jak tylko własna kultura, która się okazała w tym przypadku potęgą większą od tamtych potęg. I dlatego też to, co tutaj mówię o prawach narodu wyrosłych z podwalin kultury i zmierzających ku przyszłości, nie jest echem żadnego «nacionalizmu», ale pozostaje trwałym elementem ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw człowieka. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to ta zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek<sup>35</sup> oraz „kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nie to, co tylko «zużywa» jego człowieczeństwo<sup>36</sup>

Niejako doprecyzowując wcześniejsze przemyślenia, Papież podkreśla: „W kulturę człowieka od samego początku wpisany jest bardzo głęboko element piękna. Piękno wszechświata jest jak gdyby odbite w oczach Boga, o którym powiedziano: «A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre» (Rdz 1,31). Za «bardzo dobre» zostało uznane przede wszystkim poja-

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (3.06.1979 – Gniezno), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 41.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury, Przemówienie w UNESCO* (2.06.1980 – Paryż), „L'Osservatore Romano” 1980, nr 6, s. 1.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.*, (7.06.1991 – Włocławek), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 690.

wienie się pierwszej pary, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, w całej pierwotnej niewinności i w tej nagości, jaka była udziałem człowieka przed grzechem pierworodnym. To wszystko leży u podstaw kultury wyrażającej się w dziełach sztuki, czy to będą dzieła malarstwa, rzeźby, architektury, czy dzieła muzyczne, czy inne rezultaty twórczej wyobraźni i myśli. Każdy naród żyje dziełami swojej kultury”<sup>37</sup>

W *Słowniku Katolickiej Nauki Społecznej* czytamy: „kultura wyraża wzloty i upadki, ale zarazem swoistość, która specyfikuje naród. Wyciska ona piętno na członkach narodu, którego nie mogą się pozbyć nawet w przypadku emigracji”<sup>38</sup> Ową wspólnotę kulturową jednoczy dziedzictwo, na które składają się: język, religia, nauka, sztuka, dorobek gospodarczy, zwyczaje, obyczaje, pamiątki oraz pomniki przeszłości, formy współżycia wewnętrznego i zewnętrznego, obraz człowieka i grupy, wreszcie kraj ojczysty z całą jego oryginalnością i pięknem, z tym, co czyni go zachwycającym i przerażającym, z tym, z czym wychodzi człowiekowi naprzeciw i czym go odstrasza. Dziedzictwo rozświetla naszą świadomość zespołem umiłowanych wartości, ale staje się również ciężarem odpowiedzialności. Podnosi nas na duchu, ale także pobudza do refleksji o tragizmie ludzkiego losu”<sup>39</sup>

Dziedzictwo narodowe tworzy również wspólna historia, z którą utożsamiają się pokolenia naznaczone swoistego rodzaju piętnem wspólnych przeżyć, a także tradycja, będąca „żywą więzią z początkami, samokontynuacją narodu, gromadzeniem wszystkiego, co było wielkie, prawdziwe i dobre, i dlatego zasługuje, żeby rozwijało się dalej. Jest żywą pamięcią społeczną, dziedziczeniem społecznym, przekazem świadomości narodowej, jedną z dróg kształtowania się społeczności w naród”<sup>40</sup>

### 3. Naród a świadomość polityczna

Do elementów podmiotowych stanowiących o tym, że społeczeństwo staje się narodem zaliczyć należy również wysoko rozwiniętą świadomość polityczną. Owa świadomość polityczna obejmuje dążenie do spójności we wszystkich dziedzinach życia społecznego, ponadto dążenie do wolności, niezależności i autonomii oraz dążenie do pozyskania wpływów politycznych<sup>41</sup>. Naród nie jest wolny od zagrażających mu niebezpieczeństw w postaci nacjonalizmu polegającego na znacznym przecenieniu własnych wartości albo kosmopolityzmu wyrażającego się w negacji wszystkich demokratycznych wartości. Nacjonalizm może mieć różnorodny charakter. Może być agresywny, uzewewnętrzniający się poprzez stwarzanie sytuacji konfliktowych i brak dobrej woli w pokojowym ich rozwiązywaniu. Nierzadko nacjonalizm prowadzi do

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 87

<sup>38</sup> W. Piwowarski, *Naród*, w: *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*. dz. cyt., s. 112.

<sup>39</sup> Por. J. Majka, *Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1990, s. 74.

<sup>40</sup> Cz. Bartnik, *Idea polskości*, dz. cyt., s. 106.

<sup>41</sup> Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, dz. cyt., s. 62.

rasizmu. Opisane zjawiska działają na naród niezwykle destrukcyjnie. Kosmopolityzm polegający na próbach podporządkowania się ideom ogólnoludzkim oraz na poczuciu niskiej wartości, zdarza się rzadziej niż nacjonalizm, ale współczesny świat nie jest wolny od tych niezwykle destrukcyjnych ideologii, dlatego należy w narodzie rozwijać poczucie patriotyzmu scalające i cementujące naród. Papież podkreślał: „Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej”<sup>42</sup>.

Zadaniem każdego narodu, według Jana Pawła II, jest „zaistnienie na wieczność z Daru Bożego swoistej wspólnoty osobowej ludzi, stanowiącej jakąś Ikone Boga malowaną przez całe procesy stwórcze i zbawcze, będącej jakąś społecznością dzieci Bożych, dialogującą wiecznie z Ojcem Niebieskim poprzez swój byt i swoje istnienie, a nade wszystko przez swego ducha”<sup>43</sup>. Naród zatem jest „wezwany do zwycięstwa: do zwycięstwa mocą wiary, nadziei i miłości; do zwycięstwa mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości”<sup>44</sup>. Naród „musi żyć o własnych siłach i rozwijać się o własnych siłach. Sam musi odnosić to zwycięstwo, które Opatrzność Boża zadaje mu na danym etapie dziejów. Nie chodzi o zwycięstwo militarne, [...] ale o zwycięstwo natury moralnej. To ono właśnie stanowi istotę wielokrotnie proklamowanej odnowy. Chodzi tu o dojrzały ład życia narodowego i państwowego, w którym będą respektowane podstawowe prawa człowieka. Tylko zwycięstwo moralne może wyprowadzić społeczeństwo z rozbicia i przywrócić mu jedność.

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na koniec tysiącleci*, dz. cyt., s. 72. Ojcu Świętemu była bliska idea pojednania pomiędzy narodami, oparta na respektowaniu wzajemnych praw: „Tak jak warunkiem jedności wewnętrznej w obrębie każdego społeczeństwa czy społeczności jest poszanowanie praw każdego członka wspólnoty, bądź to rodzinnej, bądź to narodowej, podobnie też warunkiem pojednania pomiędzy narodami jest uznanie i respektowanie praw każdego narodu. Jest to przede wszystkim prawo do istnienia oraz do samostanowienia o sobie, z kolei prawo do własnej kultury oraz do wielostronnego rozwoju. Wiemy dobrze z dziejów naszej Ojczyzny, jak wiele kosztowało nas naruszanie, łamanie, deptanie tych niezwykłych praw. I dlatego też z tym większą gotowością podejmujemy modlitwę o trwałe pojednanie pośród narodów Europy i świata. Wyrządzone krzywdy domagają się naprawienia, a rany – zagojenia. Niechaj to trwałe pojednanie pośród narodów Europy i świata będzie owocem uznania i rzeczywistego poszanowania praw każdego narodu” (*Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego* (4.06.1979), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 106).

<sup>43</sup> Cz. Bartnik, *Teologia narodu*, dz. cyt., s. 108.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej o. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, odprawionej na Błoniach* (22.06.1983 – Kraków), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 44.

Taki ład może być zarazem zwycięstwem rządzonych i rządzących. Trzeba do niego dochodzić drogą wzajemnego dialogu i porozumienia, jedyną drogą, która pozwala Narodowi żyć pełnią praw obywatelskich i posiadać struktury społeczne odpowiadające jego słusznym wymogom; wyzwoli to poparcie, którego państwo potrzebuje, aby mogło spełnić swoje zadanie, i przez które Naród rzeczywiście wyrazi swoją suwerenność<sup>45</sup> „Tylko wówczas naród żyje autentycznie własnym życiem, gdy w całej organizacji życia państwowego stwierdza swoją podmiotowość<sup>46</sup>”

#### 4. Zakorzenie narodu w Chrystusie

Jan Paweł II niejednokrotnie podkreślał, że naród jest rzeczywistością, która, jako najmocniej zakorzeniona w Chrystusie, może być rozumiana jedynie w kontekście Jego Osoby. To właśnie Chrystus ubogaca naród ofiarowując mu elementy, pierwiastki nadprzyrodzone. Jednocześnie to naród stanowi swoistego rodzaju dopełnienie Chrystusa stając się „ludem Bożym” mającym swoje miejsce i swoje zadania wynikające z posłannictwa i powołania w ekonomii zbawienia. Zadania narodu są niejako wpisane w misję Chrystusa na ziemi. To właśnie Chrystus stanowi niepowtarzalny, spiszowy fundament, na którym wznosi się „gmach narodu” silnego moralnie, bogatego w patriotyzm i odwołującego się do właściwych wzorców moralnych<sup>47</sup> Chrystus staje się misteryjną więzią historii narodu nie tylko w aspekcie ontycznym, ale także moralnym. Dostarcza on narodowi źródeł życia ducha, sił moralnych, wzorów postępowania, treści egzystencji i całej wzniosłej tematyki bycia i działania. Stoi on też u podstaw całej prakseologii doskonałości narodowej. Naród otrzymuje źródło wszelkich cnót, patriotyzmu, wierności, dążenia do nieśmiertelności. W tym sensie naród polski, według Papieża, wrósł cały w Chrystusa. Przyjął gotowość budowania swoich dziejów na Chrystusowej prawdzie, z której płynie miłość i moc działania. Chrystus jest duchowym rdzeniem narodu polskiego<sup>48</sup>

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie Dziesięciolecia* (17.06.1983 – Warszawa), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 239.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone na Zamku Królewskim* (8.06.1987) – Warszawa), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 384. Papież dalej mówił o narodzie: „Stwierdza, że jest gospodarzem w swoim domu. Że współstanowi poprzez swoją pracę, przez swój wkład. Jakże istotne jest dla życia społeczeństwa, ażeby człowiek nie stracił zaufania do swojej pracy, aby nie odczuwał zawodu, jaki ta praca mu sprawia. Żeby był w niej i poprzez nią on sam jako człowiek afirmowany. On, jego rodzina, jego przekonania” (tamże).

<sup>47</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (2.06.1979), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 23.

<sup>48</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (2.06.1979), hom. cyt., s. 23.

Co więcej, Papież z całą mocą swojego autorytetu twierdzi, że chcąc zrozumieć człowieka, należy patrzeć na niego w perspektywie roli i zadań, jakie realizuje we wspólnocie, którą tworzy naród. Wagę tej szczególnej wspólnoty podkreśla słowami: „Jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie – to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnocie, którą jest jego naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to wspólnota szczególna, najbliższej chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka. Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie. Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak trudną – bez Chrystusa”<sup>49</sup> W pamiętnej homilii na Placu Zwycięstwa Sługa Boży Jan Paweł II jeszcze wskazał: „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie; ostateczne przeznaczenie. I dlatego Chrystusa nie można wyłączyć z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Wyłączenie Chrystusa z dziejów człowieka jest aktem wymierzonym przeciwko człowiekowi. Nie można bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W nim stają się dziejami zbawienia”<sup>50</sup>

Prawo to działa również w odwrotnym kierunku. Papież dalej mówił: „Dzieje narodu zasługują na właściwą ich ocenę wedle tego, co wniósł on w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce sumienie. To jest najgłębszy nurt kultury. To jest najmocniejszy zrąb. To jest rdzeń i siła. Otóż tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa. «Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus» (Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*). Trzeba iść po śladach tego, czym – a raczej kim – na przestrzeni pokoleń był Chrystus dla synów i córek tej ziemi. I to nie tylko dla tych, którzy jawnie weń wierzyli, którzy Go wyznawali wiarą Kościoła. Ale także i dla tych, pozornie stojących opodal, poza Kościołem. Dla tych wątpiących, dla tych sprzeciwiających się”<sup>51</sup>

<sup>49</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (2.06.1979), hom. cyt., s. 23.

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (2.06.1979), hom. cyt., s. 22-23.

<sup>51</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (2.06.1979), hom. cyt., s. 23.

Jan Paweł II wskazuje na zależność istniejącą pomiędzy życiem rodzin, a funkcjonowaniem narodu: „od tego, jaka rodzina, zależy naród, bo od tego zależy człowiek”<sup>52</sup>. Ten zaś, kto traci swój naród i narodowość, ten traci zarówno wiarę ojczystą i samego Boga.

Oczywiste staje się spostrzeżenie, że dla Papieża poznanie ojczyzny dotyczy aspektu nie tylko dyskursywnego, ale także intuitywnego i afektywnego. Co więcej rozważając zagadnienia związane z pojęciem tożsamości narodu, zrozumieniem czynników wpływających na jego dynamiczny rozwój i decydujących o owym rozwoju, nie sposób nie wspomnieć o roli Kościoła pozostającego w życiodajnej symbiozie z narodem. Papież w następujących słowach dotyka tych kwestii: „Powszechnie się przyznaje, że ów wynikający z katolickiej jedności Kościoła udział narodu polskiego w duchowym dziedzictwie tego Kościoła stał się czynnikiem zabezpieczającym tożsamość i jedność Narodu w okresach szczególnie trudnych. Okresy te również były szczególnie głęboko naznaczone promieniowaniem ducha chrześcijańskiego [...]. W kontekście okupacji i ostatnich przeobrażeń wypróbowana więź pomiędzy życiem Narodu a działalnością Kościoła sprawdziła się raz jeszcze na naszych oczach. Ustrój hierarchiczny Kościoła stał się nie tylko ośrodkiem jego własnej misji pasterskiej, ale także bardzo ważnym oparciem dla całego życia społeczeństwa, dla świadomego swych praw

---

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (8.06.1979), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 161. Por. Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin* (11.06.1987 – Szczecin), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 454: „Nie można «rozchwiać» tej «małej» wspólnoty, (rodziny) może słabej, może niewystarczającej, która jednak jest u korzenia wszystkich wspólnot, ażeby całe życie społeczne i narodowe nie doznało strat i szkód niepowetowanych. Nie ma skuteczniejszej drogi odrodzenia społeczeństw, jak ich odrodzenie przez zdrowe rodziny”; Tenże, *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II do Konferencji Episkopatu Polski*, (11.06.1999 – Warszawa), w: *VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 135: „Bez zdrowych i silnych rodzin społeczeństwo i naród upada”; Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św.*, (12.06.1999 – Sandomierz), w: *VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 155: „Im czystsza będzie rodzina, tym zdrowszy będzie naród. A chcemy pozostać narodem godnym swego imienia i godnym chrześcijańskiego powołania”; Tenże, *Apel Jasnogórski* (5.06.1979 – Częstochowa), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 110: „Życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła, zależy od tego, czy rodzina jest pośród nich prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Wiele trzeba czynić – a nie za wiele znaczy: uczynić wszystko, co można, ażeby rodzinie stworzyć po temu warunki. Warunki pracy, warunki mieszkania, warunki utrzymania, opiekę nad poczynającym się życiem, poszanowanie społeczne rodzicielstwa, radość z dzieci, które przychodzą na świat, pełne prawo do wychowania, a zarazem wieloraką pomoc w tym wychowaniu... oto cały wielki, bogaty program, od którego zależy przyszłość człowieka i przyszłość narodu”

bytu narodu, który jako naród w ogromnej swej większości katolicki w strukturach hierarchicznych Kościoła nadal szuka również tego oparcia [...]. Ład hierarchiczny Kościoła odnajduje swoje zwieńczenie w posłannictwie i posługiwaniu Piotrowym. Stolica Apostolska z tego posłannictwa i posługiwania czerpie swój właściwy charakter”<sup>53</sup>

## 5. Ku podsumowaniu

Kościół jest strukturą nieustannie wspierającą i czuwającą nad właściwym rozwojem państwa, szczególnie wtedy, gdy jest zagrożona jego wolność i demokratyczny rozwój, „wówczas, kiedy zabrakło własnych, ojczystych struktur państwowych, społeczeństwo w ogromnej większości katolickie znajdowało oparcie w ustroju hierarchicznym Kościoła. I to pomogło społeczeństwu przetrwać czasy rozbiorów i okupacji, to pomogło utrzymać, a nawet pogłębić świadomość swej tożsamości”<sup>54</sup>

Każdy naród winien ogniskować swoje istnienie, działalność i funkcjonowanie wokół tego, co stanowi jego serce, duszę i tożsamość. Taką wartością jest kultura zakorzeniona i szukająca inspiracji w kulturze chrześcijańskiej. „Inspiracja chrześcijańska nie przestaje być nadal źródłem twórczości kulturalnej. Jest nim Ewangelia Jezusa Chrystusa. I to przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury – co czyni ją tak głęboką, tak autentycznie ludzką”<sup>55</sup>

Dokonując swoistego rodzaju konkluzji, Jan Paweł II powiedział: „W dziejach kultury polskiej odzwierciedla się dusza narodu. Żyją w nich jego dzieje. Jest ona nieustanną szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu. Właśnie dlatego też musicie stawiać wymagania i podtrzymywać ideały, bez których trudno człowiekowi uwierzyć w swoją godność i siebie samego wychować”<sup>56</sup>

---

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski* (5.06.1979 – Częstochowa), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1997, s. 87-88.

<sup>54</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski* (5.06.1979 – Częstochowa), przem. cyt., s. 86.

<sup>55</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (3.06.1979 – Gniezno), przem. cyt., s. 41.

<sup>56</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (3.06.1979 – Gniezno), przem. cyt., s. 42.

## Sommario

### Nazione come la comunità alla luce dell'insegnamento del Servo di Dio Giovanni Paolo II

Le questioni connesse alla nazione sono state un oggetto di riflessione del papa Giovanni Paolo II. La riflessione si articola in cinque punti essenziali. Dopo gli elementi introduttivi la prima questione illumina il concetto della nazione. Il secondo punto tenta di fissare la questione della cultura riguardo all'identità nazionale. Il terzo ha per oggetto una relazione tra la nazione e la coscienza politica. Nella quarta questione si rievoca il fatto che la nazione è radicata in Cristo. Il quinto punto costituisce il riassunto della ricerca.

Da tutte le riflessioni risulta che ogni nazione deve concentrare la sua esistenza, la sua attività intorno a quello che costituisce il suo cuore, l'anima e l'identità. Si tratta della cultura che viene ispirata dalla cultura cristiana.